

Władze Rzeszowa bronią Pomnika Czynu Rewolucyjnego

2 października 2017

Prezydent stolicy Podkarpacia nie zawahał się zadziałać przeciwko forsowanej polityce historycznej. Stanowczo wystąpił w obronie Pomnika Czynu Rewolucyjnego.

Tadeusz Ferenc napisał w tej sprawie do prezesa lokalnego IPN. Wystąpił o opinię w sprawie monumentu, który znajduje się na terenie prywatnym, konkretnie – należącym do rzeszowskiego klasztoru Bernardynów.

Prezydent stwierdził, że monument jest pomnikiem historii, cieszy się powszechną rozpoznawalnością i sympatią mieszkańców miasta, a ponadto jest jednym z trzech najbardziej znanych obiektów w Rzeszowie, najpopularniejszym motywem występującym na pamiątkach z miasta. Wreszcie posiada walory artystyczne. „Monument prof. Mariana Koniecznego jest wytworem artystycznym, dziełem sztuki pomnikowej poprzedniej epoki, której wartość pretenduje do bezwzględnego zachowania dla współczesnych i przyszłych pokoleń” – tej treści list trafił do rzeszowskiego IPN.

Odkąd grunt, na którym znajduje się pomnik, został przekazany zakonowi bernardynów, kilkakrotnie pojawiały się spekulacje o rychłej rozbiórce monumentu. Od tego momentu minęło jednak jedenaście lat, obiekt stoi na swoim miejscu. Ustawa dekomunizacyjna teoretycznie nie powinna go dotyczyć, bo odnosi się jedynie do upamiętnień w przestrzeni publicznej. Wobec bezkompromisowej walki, jaką IPN toczy przeciwko wszelkiej pamięci historycznej o lewicy, obawy o jego los są jednak w pełni uzasadnione. Tym bardziej, że Pomnik Czynu Rewolucyjnego powstał w latach 1971-1974 i nie jest wpisany do rejestru zabytków, a wydarzeniami, które inspirowały autora przy tworzeniu go, były m.in. bunt chłopskie w Małopolsce w

dwudziestolecie międzywojennym, na czele z wielkim strajkiem chłopskim roku 1937. Jak wiadomo, nie jest to historia, którą IPN uważa za godną upamiętniania.

Prawica poluje na pomnik od ponad dekady. „Dopóki jest to Pomnik Czynu Rewolucyjnego, to byłoby przykro, gdyby ktoś tam składał kwiaty. Być może ktoś chciałby upamiętnić ofiary czynu rewolucyjnego – byłoby to bardziej sensowne i sprawiedliwe” – mówił w 2015 r. na łamach wPolityce.pl pracownik rzeszowskiego IPN Bogusław Kleszczyński.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu

OD ADMINISTRATORA

Film przedstawiający spacer Pomnika Czynu Rewolucyjnego, którego użyto do zilustrowania wiadomości, nie przedstawia prawdziwych wydarzeń. Dowodzi jednak, że monument inspiruje i cieszy się dużą sympatią mieszkańców Rzeszowa.